

Języczek został żeglarzem

Pewnego dnia języczek wybrał się nad jezioro (kląskanie). Zobaczył łódkę, otworzył kłódkę (otwieramy usta), wsunął kluczyk (język na brodę) i już gotowe. Wsiadł do łódki (kląskanie). Chwycił prawe, potem lewe wiosło (ruch wahadłowy języka do kącików ust). Wiosłował na zmianę prawym i lewym wiosłem (wypychanie prawego i lewego policzka). Zmęczył się, więc chwilę odpoczął. Spojrzał w górę (język dotyka górnej wargi), zobaczył długi sznur lecących łabędzi (oblizywanie górnej i dolnej wargi). Postanowił policzyć ptaki (liczenie górnych i dolnych zębów). Nieco dalej nadciągały ciemne obłoki (oblizywanie podniebienia). Języczek bał się, że dopadnie go deszcz. Postanowił wracać. Wiosłował prawym i lewym wiosłem (wypychanie lewego i prawego policzka), co chwilę ocierając pot z czoła (dotykание górnych i dolnych dziąseł). Dopiero wtedy zauważył przy łódce silnik. Odłożył wiosła (oblizywanie górnej i dolnej wargi) i włączył silnik (brrrr) i szczęśliwie dopłynął do brzegu.